

Torturowano zatrzymanych protestów

setki podczas

16 kwietnia 2011

SYRIA. Organizacja obrońców praw człowieka Human Rights Watch (HRW) podała 15 kwietnia, że syryjskie służby bezpieczeństwa torturowały setki osób zatrzymanych podczas antyrządowych demonstracji. Poddawano ich elektrowstrząsom, pozbawiano snu i wody. Wśród torturowanych byli m.in. działacze praw człowieka, pisarze i dziennikarze, którzy wspierali protesty przeciwko prezydentowi Baszarowi al-Assadowi. Według HRW w Syrii zostało zatrzymanych co najmniej siedmiu dziennikarzy.

„Nie może być prawdziwych reform w Syrii, jeśli siły bezpieczeństwa bezkarnie nadużywają władzy przeciwko ludziom” – napisał w oświadczeniu Joe Stork, wicedyrektor bliskowschodniego oddziału HRW. Organizacja przeprowadziła wywiady z 19 uwolnionymi, w tym trzema nastolatkami. 17 osób podało, że tajna policja biła ich i że byli świadkami, jak bito dziesiątki innych. „Oprócz trójki dzieci świadkowie donosili o zatrzymywaniu i biciu dzieci w aresztach, w których przebywali” – napisano w raporcie HRW. Wielu ludzi opisywało, jak torturowano ich z użyciem urządzeń aplikujących prąd elektryczny, kablami i biczami oraz jak byli przetrzymywani w przeludnionych celach i jednocześnie pozbawiani snu, jedzenia i wody. Kilku pozostawało skutych kajdankami cały czas i z zasłoniętymi opaską oczami.

Raport HRW wymienia świadectwa ludzi, których bito w korytarzach pomieszczeń służby bezpieczeństwa w Damaszku, którym zakładano kaptury na głowę i oskarżano o szpiegostwo na rzecz Izraela i Libanu. Jeden z syryjskich pisarzy, który krytycznie wypowiadał się w mediach o rządowej reakcji na protesty, powiedział HRW, że został porwany na ulicy w

Damaszku przez agentów tajnych służb, pobity i skopany w drodze na przesłuchanie. Większość zatrzymanych, z którymi po uwolnieniu rozmawiała HRW, była zmuszana do podpisywania zeznań bez ich przeczytania oraz zobowiązań do nieuczestniczenia w protestach. HRW podała również, że otrzymała wideo dokumentujące ślady bicia po twarzy i ramionach 12-latka z przedmieścia Damaszku.

HRW wezwała syryjskie władze do natychmiastowego zaprzestania tortur i uwolnienia wszystkich zatrzymanych podczas demonstracji. Organizacja nie podaje precyzyjnej ich liczby.

Protesty przeciwko autorytarnym rządowi Assada trwają w Syrii od połowy marca. Były one krwawo tłumione przez siły bezpieczeństwa. Władze oskarżają o strzelanie do protestujących i sił bezpieczeństwa „uzbrojone bandy” i „przestępców”. Syryjskie ugrupowania prodemokratyczne twierdzą, że w starciach zabitych zostało ponad 200 osób.

14 kwietnia prezydent Assad nakazał zwolnienie wszystkich osób zatrzymanych ostatnio w następstwie antyrządowych demonstracji, oprócz tych, które popełniły przestępstwa „przeciwko narodowi i obywatelom”. Ogłaszając tę decyzję, syryjska telewizja państwowa nie sprecyzowała, ile osób wyjdzie na wolność. Według prawnika specjalizującego się w prawach człowieka w Syrii zwolniono kilkaset osób, ale stanowi to „kroplę w morzu” w zestawieniu z tysiącami więźniów politycznych w kraju.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)